

Olsztyn 11.09.2017r.

RECENZJA ROZPRAWY DOKTORSKIEJ

mgr Violetty Demetraki - Paleolog pt. „Badania profilu DNA – problematyka kryminalistyczna i prawnodowodowa”

I. Recenzowana rozprawa poświęcona jest niezwykle ważnym i aktualnym zagadnieniom dotyczącym wykorzystania badań DNA w procesie karnym. Problematyka ta, od strony specjalistycznej dotyczącej badań biologicznych jest dość dobrze opisana w literaturze fachowej przedmiotu. Brakuje jednak opracowań dotyczących zagadnień prawnych, szczególnie dowodowych w tym zakresie. Przez lata trwają dyskusje odnośnie regulacji prawnych baz danych DNA, efektywności tej metody a także, jakże ważne zagadnienia (przyczyny) możliwych pomyłek identyfikacyjnych. Problematyka ta, pomimo tego, że jest dyskutowana w wielu środowiskach nie doczekała się monograficznego opracowania. Z tego też względu dobór tematu jest jak najbardziej właściwy, gdyż problematyka badań DNA jest ważna zarówno dla nauki jak i praktyki postępowania karnego i kryminalistyki. Cieszy, więc podniesienie tych zagadnień w pracy naukowej. Poruszana problematyka jest trudna, gdyż wymagała od Autorki głębokiej wiedzy teoretycznej, szczególnie w zakresie biologii kryminalistycznej jak również znajomości praktyki. Dobrze się więc stało, iż Autorka podjęła się opracowania naukowego tak ważnego i ciekawego od strony naukowej i praktycznej tematu. Za dobór tematu należą się również słowa uznania Promotorowi. Pomimo tego, iż nie powinniśmy różnicować śladów kryminalistycznych na ważniejsze i mniej ważne, to współczesne metody ujawniania i zabezpieczania, metody identyfikacji, możliwości tworzenia baz danych, w praktyce czynią ślady biologiczne (w tym badania DNA) jako dominujące.

Praca ma charakter interdyscyplinarny, przeplatają się w niej harmonijnie wątki z zakresu postępowania karnego i kryminalistyki, w tym szczególnie biologii

kryminalistycznej). Autorka dobrze czuje się w poruszanej problematyce (szczególnie z zakresu nauk biologicznych) i z prawdziwym zapałem ją przedstawia.

Z wielkim zainteresowaniem przestudiowałem rozprawę mgr Violetty Demetraki - Paleolog i z satysfakcją stwierdzam, że jest ona świadectwem dojrzałości naukowej Kandydatki, potwierdzeniem dobrego kunsztu warsztatowego, erudycji a przy tym stanowi samodzielne rozwiązanie atrakcyjnego teoretycznie i ważnego zagadnienia naukowego. **Jako recenzent oceniam rozprawę pozytywnie i rekomenduję do przyjęcia w toczącym się przewodzie doktorskim.**

II. Rozprawa składa się ze wstępu i jedenastu rozdziałów merytorycznych, zakończenia oraz bibliografii.

We wstępie Autorka dokonuje wprowadzenia, wskazując na doniosłość i ważność problemu. Bardzo dobrze, iż łączy z omawianą problematyką kwestie praw człowieka. Te zagadnienia często uciekają biologom kryminalistycznym i nie są przez nich należycie doceniane i rozumiane (s. 7). Tworzenie baz danych to w wielu społeczeństwach stały konflikt. Od wielu już pokoleń społeczność nie chce być rejestrowana. Wielka szkoda, iż wstęp nie zawiera zagadnień metodologicznych. Trudno jest się tych wątków doszukać w całej pracy. To właśnie we wstępie powinny być zawarte informacje odnośnie stosowanych metod badawczych i ich zakresu. Czytelnik wiedziałby od razu, co, jak i dlaczego badano. Brak wskazania na metody badawcze stanowi pewien dość istotny błąd warsztatowy. Po przestudiowaniu pracy można się zorientować, iż Autorka stosuje metodę prawną – dogmatyczną (szczegółowo analizując dostępną i obszerną literaturę przedmiotu, szczególnie z zakresu biologii kryminalistycznej), metodę prawną porównawczą (analizując stan prawny dotyczący badań DNA i tworzenia baz danych w wybranych krajach), a także metodę studium indywidualnego przypadku, którą Autorka posługuje się dość nieporadnie w końcowych częściach pracy. Może to właśnie wynikać z braku pewnego przygotowania metodologicznego.

W rozdziale I, Autorka słusznie przedstawia historię zastosowania badań genetycznych w kryminalistyce i sygnalizuje w sposób syntetyczny, czym takie badania są i jak się je przeprowadza. Rozdział II poświęcony jest problematyce tworzenia baz danych DNA w wybranych krajach europejskich i w Stanach Zjednoczonych Ameryki. Rozdział ten jest bardzo frapujący, pokazuje różnicowanie rozwiązań prawnych, często wynikających z tradycji i uwarunkowań historycznych danego kraju. Wybór do

omówienia takich państw jak Wielka Brytania, Francja Niemcy, Holandia, Szwajcaria, Słowacja, Czechy i Stany Zjednoczone, należy uznać za trafny i reprezentatywny. Rozdział znakomicie uzupełniają informacje dotyczące standardów i rekomendacji ENFSI. Rozdział III Autorka poświęca regulacjom prawnym dotyczącym baz danych DNA w Polsce. Ukazuje długi i złożony proces tworzenia tych baz i efektywność ich działania. Jest to bardzo wartościowa część pracy. Rozdział IV poświęcony jest kryminalistycznym funkcjom badań genetycznych. Autorka słusznie dostrzega dwie najważniejsze funkcje – wykrywczą i dowodową tych badań. Zbyt jednak dosłownie trzyma się podziałów wprowadzonych przed ponad 40 laty przez prof. H. Kolečkiego. Niepotrzebnie też w treść rozdziału wkradły się powtórzenia (s. 70). Rozdziały V, VI i VII - poświęcone są ekspertyzie DNA i metodyce badawczej. Autorka, słusznie nie unika wątpliwości przy prowadzeniu tego rodzaju badań. Pokazuje margines niepewności tych badań. Wskazując, iż znane błędy identyfikacyjne DNA, które stanowią głośne ale jednostkowe przypadki – są obarczone błędem i zawinieniem ze strony człowieka – a nie jako błędy samej metody. To właśnie człowiek – ekspert jest tym „najsłabszym ogniwem”, jego niewiedza, braki w wykszoleniu, bałaganiarstwo, brak elementarnej uczciwości i zasad etycznych – są najczęstszą przyczyną nieprawdziwych opinii. Opinie te w prostej linii mogą doprowadzać do skazywania osób niewinnych. Ta problematyka dotyczy opiniowania nie tylko biegłych w zakresie identyfikacji DNA, ale także i biegłych innych specjalności. Ta część pracy, jest zdaniem recenzenta, bardzo wartościowa, gdyż nikt wcześniej w naszej literaturze wskazanych problemów tak mocno nie zaakcentował. Pewną kontynuację tych problemów znajdziemy w rozdziale VIII – gdzie Autorka przedstawia problematykę prowadzenia badań genetycznych a system ochrony praw człowieka. Rozdziały IX i X – poświęcone identyfikacji bliźniąt monozygotycznych i zastosowaniu badań genetycznych do identyfikacji osób i zwłok o nieznannej tożsamości są uzupełnieniem poruszanych wcześniej problemów. Zagadnienia te stanowią, iż opracowanie staje się bardziej pełne a Autorka wyczerpuje nawet i tematy oboczne. Zapewne zamierzeniem Rozdziału XI, którego tytuł nie w pełni pokrywa się z treścią, miało być przedstawienie, chociażby fragmentaryczne praktyki. Rozdział ten jednak uważam za nieudany. Kazuistyczne przedstawienie problematyki, kurczowe trzymanie się sformułowań z akt sprawy (niejednokrotnie nienaukowych ale urzędowych) jest na poziomie opracowań szkolnych i nie powinno trafić do naukowej pracy promocyjnej jaką jest rozprawa doktorska. Autorka nie musi nikogo przekonywać, iż szczególnie przy przestępstwach przeciwko życiu i zdrowiu zabezpiecza się ślady biologiczne, bada się

DNA i na tej podstawie są identyfikowane osoby. Autorka ogranicza się do przedstawienia jedynie wybranych spraw. Nasuwa się od razu pytanie, a dlaczego tych. Co było kryterium wyboru. Na ile przedstawione sprawy są reprezentatywne, dlaczego wybrano te a nie inne? W tym miejscu ujawniają się jaskrawo braki metodologiczne opracowania! Gdyby już na początku Autorka postawiła sobie jasno określone cele pracy, wybrała metody ich realizacji, uzyskany efekt byłby inny. Z przedstawionego materiału nie wynika jak często (choćby w badanym regionie) przeprowadza się badania DNA, w jakim zakresie. Czym dysponuje Wydział Kryminalistyki KWP w Rzeszowie. Jak to jest oceniane przez prokuraturę i sędziów. Chciałoby się poznać problem, jaki jest wpływ dowodu naukowego w postaci badań genetycznych DNA na ferowane wyroki. Tego i wielu innych problemów w tym rozdziale brakuje. Zamiast oczywistej wyliczanki, chciałoby się poznać pewne uogólnienia. Praca w Zakończeniu zawiera trafne i wyważone wnioski. Przedstawiona w bibliografii literatura jest obszerna i zawiera 196 pozycji, obszerny wykaz aktów prawnych i orzecznictwa.

Niewdzięczną rolą każdego recenzenta jest wskazanie na pewne uchybienia i błędy popełnione przez Autorkę. Niestety w recenzowanej pracy błędów tych jest sporo. Można je poklasyfikować jako:

- Błędy systemowe dotyczące całej konstrukcji pracy.
- Drobne błędy merytoryczne, wynikające najczęściej z błędów systemowych.
- Błędy literowe, stylistyczne i błędy w nazwiskach cytowanych autorów.

Do błędów pierwszego rodzaju (nazwanych systemowymi) należy przede wszystkim zaliczyć odbieganie przez Autorkę od zasadniczego tematu jakim są badania DNA. Autorka, posiadając niewątpliwie dużą wiedzę procesową oraz w zakresie biologii kryminalistycznej zagłębia się zupełnie niepotrzebnie w inne specyficzne problemy kryminalistyki np. daktyloskopii. Niestety ta kryminalistyczna wiedza Autorki zdecydowanie nie dorównuje już wiedzy z w/w obszarów. Często jest to wiedza jedynie teoretyczna wynikająca z przeczytania wielu pozycji z literatury. Pozycje te były pisane w różnym czasie i zestawienie oraz bezkrytyczne przedstawienie zawartych w nich informacji generuje szereg błędów merytorycznych. Do tej grupy błędów zaliczyć trzeba również analizę wskazanych w Rozdziale XI przypadków (krytyczne uwagi już zostały przedstawione wyżej).

Do błędów merytorycznych, wynikających w większości z błędów systemowych należy przede wszystkim zaliczyć (wyszczególnienie przykładowe):

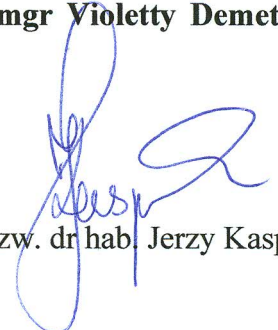
- Na s. 25 - ... *ekspertyza daktyloskopijna w porównaniu do badań genetycznych przedstawia się dość skromnie*. Nie można czynić takich porównań. To zupełnie inne działy kryminalistyki. Daktyloskopia rozwija się stale, można tu przedstawić nowe metody ujawniania i zabezpieczania śladów linii papilarnych, nowe formy i kierunki uzasadniania pewności identyfikacji daktyloskopijnej. Ponadto w wielu przypadkach decyduje konkretna sytuacja, występowanie takich a nie innych śladów. W jednym przypadku właśnie badania DNA będą miały istotne znaczenie dla identyfikacji sprawcy w innym badaniu daktyloskopijne.
- Na s. 43 – W 1972r zrezygnowano z prowadzenia kartoteki monodaktyloskopijnej a nie kartoteki daktyloskopijnej w ogóle. Kartoteka „klasyczna” w CRD istnieje do chwili obecnej, równoległe z Systemem AFIS. W klasycznej formie kartoteki daktyloskopijnej problemem nie jest sama rejestracja a szybkie wyszukanie danego śladu.
- S. 82 – Autorka w osobliwy sposób myli zagadnienia dowodowe dotyczące badań poligraficznych. Jeżeli w celach eliminacyjnych zostanie powołany biegły (biegłego powołuje się wydając postanowienie) to taki biegły z przeprowadzonych badań musi wydać opinię, a ta będzie stanowiła dowód w danej sprawie.
- S. 87 – Standard Dauberta to nie to samo co Federalne Reguły Dowodowe (FRE).
- S. 100 – przedstawiona tabela jest niepotrzebna – wystarczyłoby zwykłe wyliczenie w punktach.
- S. 106 – Autorka, z uporem czyni porównania do daktyloskopii, starając się wykazać wyższość jednych metod identyfikacyjnych nad drugimi. Recenzent z własnej praktyki eksperta spotkał się z przypadkiem, gdzie identyfikacja daktyloskopijna zwłok, wydobytych z dołu, była możliwa po 15 latach, natomiast identyfikacja na podstawie DNA była niemożliwa , gdyż DNA uległo znacznej degradacji. Miedzy innymi z takich powodów w taki sposób stawiać problemów nie należy.
- S. 108 – mówimy o przestępstwie zgwałcenia a nie „gwałtu”.
- S. 122 – Autorce chodziło zapewne o pomieszanie – pomylenie próbek a nie „zamieszanie”.

W pracy występują błędy literowe w pisowni nazwisk (np. strony: 21, 92, 104, 226) niezręczności stylistyczne (np. s. 40, 48) oraz powtórzenia (s. 70, 95, 104).

W całości jednak recenzowaną pracę należy ocenić pozytywnie i wskazane uchybienia nie obniżają ogólnej oceny i nie podważają wartości naukowej opracowania.

III. Na podstawie przedstawionych wyżej ocen stwierdzam, że rozprawa doktorska mgr Violetty Demetraki - Paleolog odpowiada warunkom stawianym pracom doktorskim określonym w art. 13 Ustawy z dnia 14 marca 2003r. o stopniach naukowych i tytule naukowym oraz o stopniach i tytule w zakresie sztuki (Dz. U. nr 65 z 2003r, poz. 595 z póź. zm.).

W związku z powyższym wnioskuję o dopuszczenie mgr Violetty Demetraki - Paleolog do dalszych części przewodu doktorskiego.


Prof. zw. dr hab. Jerzy Kasprzak